


# NAZYWANIE ŚWIATA – ODIMIENNA METODA NAUKI CZYTANIA

IRENY MAJCHRZAK



Opracowała:  
Małgorzata Wicha



Odimienna metoda nauki czytania jest programem edukacyjnym mającym na celu wczesne kształcenie umiejętności czytania z pełnym zrozumieniem tekstu od samego początku.

**Odimienna, ponieważ naukę zaczynamy od imienia dziecka, które zamierzamy wprowadzić w świat pisma.**

# Narodziny pomysłu: Uśmiech Simony

W 1982 w Meksyku Irena Majchrzak przygotowywała studium na temat stanu oświaty wśród Indian. Przełomowym momentem dla niej było spotkanie z ośmioletnią dziewczynką z meksykańskiej wsi Guaytalpa. Miała na imię Simona i chodziła do drugiej klasy szkoły podstawowej. Pewnego dnia dziewczynka poprosiła o pomoc w przygotowaniu zadanej na następny dzień czytanki. Już po chwili okazało się, że dziewczynka kompletnie sobie nie radzi. Znała doskonale wszystkie litery alfabetu, umiała je rozpoznać i nazwać, ale nie była w stanie złożyć ich w słowa. Pani Irena Majchrzak poczuła się bezradna. Czego więcej niż znajomości liter potrzebuje człowiek, aby móc czytać? I wtedy pani Irena Majchrzak zapytała ją, czy wie, jak się pisze jej imię. Dziewczynka Nie wiedziała. Wówczas Irena Majchrzak na kartce papieru napisała:

**S i m o n a**

Twarz dziewczynki rozbłysła w nagłym uśmiechu. Nie było wątpliwości: po raz pierwszy ujrzała słowo, które miało dla niej znaczenie.



Dziecko zaczynające naukę nie ma przecież pojęcia, że słowo napisane z n a c z y to samo, co słowo mówione. Tradycyjne metody szkolne nie sprzyjają dokonaniu tego odkrycia; dziecko z wysiłkiem - zupełnie bezowocnym - uczy się na pamięć oddzielnie kształtu liter i brzmienia izolowanych głosek. Tak właśnie było w przypadku Simony. Dopiero wtedy, gdy jej imię, słowo, które przecież doskonale znała, otrzymało swój graficzny wyraz, litery: „s”, „i”, „m”, „o”, „n”, „a”, ujawniły swoje fonetyczne funkcje.

Tak narodził się pomysł, by imię ucznia uczynić słowem otwierającym świat pisma.

# Inicjacja

Inicjacja, jak wiadomo, to wtajemniczenie - w naszym przypadku chodzi o szczególny sposób wprowadzenia dziecka w tajemniczy dlań świat pisma i w krąg ludzi umiejących się w tym świecie poruszać. Dziecko nawet bardzo małe, wie doskonale, jak brzmi jego imię, nawet jeśli samo nie umie go jeszcze prawidłowo wymówić.

Nauczyciel po kolei z każdym dzieckiem na podstawie wizytówki omawia litery składające się na jego imię. Odbywa się to w atmosferze intymności i serdeczności, tak aby dziecko poczuło, że jest to ważna ceremonia. Dziecko porównuje zapis swojego imienia z imieniem nauczycielki. Nauczycielka kieruje uwagę dziecka na to, że większość znaków plasuje się na jednym poziomie, niektóre opadają w dół, inne zaś są „wyższe” niż pozostałe.

Dzieci mogą wybrać sobie własną formę imienia.

Podczas przeprowadzania aktu inicjacji nie należy unikać dwuznaków ani zmiękczeń.

Przyswojenie sobie ortografii tych wyrazów wymaga od nich wyłącznie wizualnej - wzrokowej - spostrzegawczości.


Dzieci pojmują ,że ich imię można napisać **wyłącznie** za pomocą otrzymanych liter i w określonej kolejności, a imię kolegów za pomocą innych, również ściśle określonych liter. System pisma staje się przewidywalny.

Dziecko obserwuje, jak brzmienie imion przekształca się w znaki graficzne i jak ono samo i jego koledzy zostają ukryci za literowym szyfrem.

# Rozpoznawanie imion

W czasie następnego etapu zajęć, po wręczeniu dzieciom wizytówek tym razem w formacie A-4 i zawieszeniu ich na ścianach, wychowankowie będą ćwiczyć rozpoznawanie i odnajdywanie swoich imion wśród imion pozostałych członków grupy, a potem - rozpoznawanie imion kolegów.

Nauczyciel wykorzystuje ruchome wizytówki z imionami dzieci do różnego rodzaju zabaw podczas zajęć dydaktycznych np.:

- 
- ❖ wyszukanie własnej wizytówki lub wizytówki wskazanego kolegi;
  - ❖ umocowanie wizytówki na poręczach krzeseł, a następnie odszukanie swojego krzesła i postawienie go na właściwym miejscu przy stole;



# Ściana pełna liter

Umieszczamy na ścianie alfabet; wszystkie litery - wielkie, małe, pisane, drukowane. Małe powinny znaleźć się pod wielkimi. Tak powstaje wizualny system dydaktyczny, który nazywam „ścianą pełną liter”. Składa się ona z liter alfabetu właśnie i z umieszczonych wcześniej na ścianach wizytówek z imionami w formacie A-4 wszystkich dzieci uczestniczących w zajęciach.

Dzieci będą obchodzić salę dookoła, patrzeć na ścienne wizytówki, szukać, znajdować, liczyć, zwracając najpierw uwagę na litery, które mają we własnym imieniu, a potem na te, których nie mają.

Dzięki „Ścianie pełnej liter ” dziecko dostrzega, że:

- Alfabet jest zbiorem zamkniętym, w żadnym wyrazie nie występuje inny znak niż te, które znajdują się w alfabecie;
- Litery różnią się między sobą kształtem, rozmiarem i położeniem;
- Litery są graficznymi znakami głosek;
- Litery wielkie i małe różnią się między sobą kształtem, ale ich brzmienie jest takie samo;
- Wszystkie imiona dziewczynek kończą się na a;
- Napisane imię ma charakter symboliczny, wyraża, reprezentuje jakąś osobę.

# Szukanie „Swoich liter”

Szukanie „swoich” liter odbywać się powinno w największym, można by rzec, intymnym, skupieniu. Nie powinno być traktowane jako sprawdzian spostrzegawczości ani jako popis przed kolegami.

Bardzo ważne, by dziecko odnalazło od razu w s z y s t k i e litery i od początku wiedziało, że żadna litera w słowie nie jest ważniejsza niż pozostałe. Brak którejkolwiek z nich lub zastąpienie jej inną zmienia przecież brzmienie słowa i w rezultacie może ono zacząć znaczyć coś zupełnie innego.

Przyglądanie się imionom pozwala dzieciom zauważyć, że litery różnią się formami. Że każde imię zaczyna się od litery większej niż pozostałe.

## Prezentacja Alfabetu i Gra w Loteryjkę

Metoda Ireny Majchrzak nie przewiduje żadnych ćwiczeń fonetycznych. Wychodzi się bowiem z założenia, że dziecko trzyletnie, które doskonale komunikuje się z otoczeniem językiem mówionym, rozpoznaje wszystkie głoski ojczystego języka. Inaczej nie rozumiałby, co się do niego mówi.

Uznanie tego oczywistego faktu pozwala uwolnić program nauczania początkowego od szczególnie uciążliwych ćwiczeń przygotowawczych, takich jak: wybrzmiewanie głosek, głoskowanie, sylabizowanie.

Prezentacja alfabetu uczy rozpoznawania litery zawsze w obrębie wyrazu. Na początku tym wyrazem jest zapis imienia.

# Oto wybrane propozycje dotyczące prezentacji alfabetu:

- To jest litera „A”, „a”. Popatrzcie, jest „A” duża i „a” mała. Tak wyglądają. Ale czy mała, czy wielka, litera ta brzmi tak samo: **aaaa**. Jest to litera hałaśliwa. Kto ją ma, niech podniesie rękę. Popatrzcie, wszystkie dziewczynki mają małą „a”. I Agnieszka, i Ania, i Irena, i Kasia (wskazujemy odpowiednie imiona na wizytówkach ściennych). Tak, wszystkie dziewczynki mają na końcu swoich imion małą literę „a”. A czy chłopcy mają „a”? Tak, Adam, Ryszard, Czesław, Jaś, Stefan. Ale na końcu tylko Kuba. ( pokazujemy to wszystko na wizytówkach ściennych.) No, to teraz pod każdym „a” przykleimy znaczek z plasteliny. I dzieci, które mają wielką „A”, zostaną królowymi i królami tej litery. Kto to będzie? Agnieszka, Ania i Adam. (tym dzieciom wkładamy papierowe korony z literą „A”) A kto ma dwa razy „a”? Czy jest ktoś, kto ma trzy „a”? Tak, jest. Barbara, Katarzyna, Małgorzata. Wszyscy, którzy mają w imieniu małą „a”, będą księżniczkami i księżętami tej litery.

- **ą** Przechodzimy do następnej litery, „ą”. Jest taka sama jak „a”, tylko ma jeszcze dodatkowo ogonek. Czy jest ktoś, kto ma tę literę? Nie, nikt jej nie ma. Ale powiem wam, że wszystkie imiona dziewczynek piszemy czasem z tą literą. Kiedy, na przykład, piszemy takie zdania: Idę z Anią na spacer. Rozmawiam z Grażynką. (dzieci podają kolejne przykłady, a my zapisujemy kilka z nich na tablicy).

➤ **C, c** Ta litera nazywa się „**ce**” Tego samego lub następnego dnia przechodzimy do litery „c”. Jeżeli nikt w naszej grupie nie nosi imienia Cecylia, nadajemy to imię którejś z lalek lub jakiejś postaci na ilustracji. W imieniu Cecylia „c” pojawia się dwa razy. Powtarzamy kilka razy tę literę, wskazując przy tym wyraz Cecylia. Mówimy: - Kto ma tę literę?. Tak, mają ją Czarek i Lech (pokazujemy te imiona). Ale czy słyszymy „c” u Czarka i u Lecha tak jak u Cecylii? Nie. A wiecie dlaczego? Bo jak za „c” stanie ta litera (pokazujemy „z” w alfabecie), to się zmienia dźwięk i zamiast „c” słyszymy „cz”, jak u Czarka, a jak za „c” stanie ta litera (pokazujemy „h” w alfabecie), to zamiast „c” słyszymy „ch”, jak u Lecha. Niektóre litery mają swoje kaprysy. Z tą (pokazujemy „z”), jeszcze się spotkamy niejedną raz. Jest na samym końcu alfabetu, ale spotkamy ją, zanim do tego końca dojdziemy. Zobaczycie. Pokażę wam teraz, że wielu z nas może tak przerobić swoje imię, żeby też mieć literę „c”, za nią „z”, tak żeby w imieniu słyszać było „cz”. Na przykład: Janeczek, Janeczka, Jureczek. Dzieci próbują przekształcać swoje imiona, a my zapisujemy je wyraźnie na tablicy. Królami litery „c” zostają oczywiście Cecylia (nawet jeśli jest lalką) i Czarek, księciem zaś na przykład Wacek.

To nieważne, że podczas prezentacji alfabetu informacje się komplikują, że nie sposób ich spamiętać. Bogactwo możliwości, kaprysy liter, dzięki imionom, czynią pismo ciekawszym. Im więcej przykładów podajemy, tym lepiej - są one skutecznymi podpórkami pamięci. Wszak każda, najbardziej nawet kapryśna litera, jest osadzona w słowach doskonale znanych.

Nie należy ulegać pokusie odpytywania dzieci. Prezentacja liter ma być dla nich grą, grą w loteryjkę, nie zaś nauką w sensie dosłownym. Umysł dziecka w danym momencie przyswoi sobie to, co je najbardziej zainteresuje. Jeśli będziemy traktować prezentację alfabetu jak zabawę, dzieci ją bardzo polubią.



Kiedy szukamy wraz z dziećmi takich możliwości przekształcenia ich imion, by mogła się w nich pojawić omawiana litera, zapisujemy nowe warianty imion na tablicy. Warto też jest dołączyć do pierwszej ściennej wizytówki następne, właśnie z kolejnymi formami imienia. **Dziecko musi wszystko z o b a c z y ć** . Nic na wiarę - nic tylko na słuch.

# Pismo - Zjawisko Wizualne

Pismo, zjawisko wizualne, poznaje się "z widzenia", nie zaś "ze słuchu". Umiejętność wyróżniania głosek w jakimś słowie to wynik - nie warunek - opanowania sztuki czytania. Najlepszym ćwiczeniem słuchu fonematycznego jest sam akt inicjacji.

Każde przeciętnie inteligentne dziecko uświadomi sobie szybko, które głoski odpowiadają którym literom.

**Według Ireny Majchrzak ćwiczeń słuchu fonematycznego nie należy robić w ogóle, nigdy!**

## Targ liter

To ostatnie ćwiczenie związane z obserwacją imion. To rodzaj gry dzięki , której wychowankowie zdobędą symboliczne prawo do używania wszystkich liter alfabetu.

Oleńka

a a b c c d e e f g h i j k l l m n n o o p r s t u w y z z z

a e k l ñ o


Piotrek

a a b c c d e e f g h i j k l l m n n o o p r s t u w y z z z

e i k o p r t

*Nauczyciel przygotowuje  
dla każdego ze swych  
wychowanków pasek  
z alfabetem.*

*W górnym rzędzie  
napisane są wszystkie  
litery alfabetu,  
w dolnym zaś tylko te,  
które składają się  
na imię danego dziecka.*

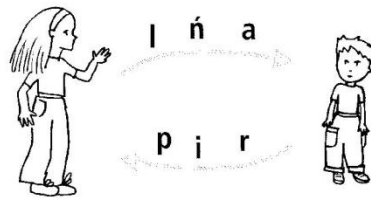


Dziecko musi dojść do wniosku, iż jest ograniczone ilością liter i potrzebuje dodatkowych liter do utworzenia innych form swojego imienia. Rozpoczyna się „targ liter.”

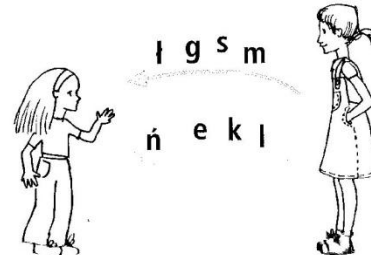
Celem ćwiczenia jest skierowanie uwagi wychowanka już nie na „własne” - jak poprzednio - litery, lecz na te, których w jego imieniu nie ma.

*Brakujące litery każdy z uczestników  
zdobędzie przez wymianę z kolegami.  
Dziecko ma prawo pisać „swoje” litery  
tyle razy, ile razy jest to konieczne,  
aby zdobyć pozostałe.*

*Oleńka wymienia się literami z Piotrkim.*



*Następnie Oleńka zamienia się z Małgosią.*



## Koło zamiast linii

W proponowanej metodzie istnieje porządek, panują ustalone reguły. Ale jest to porządek równoczesności - porządek synchroniczny - w miejsce chronologicznego. Stosujemy zasadę koła zamiast zasady linii. Wyobraźmy sobie koło, a w środku dziecko, dziecięcy wzrok i umysł. Okrąg tworzą zapisy imion wywieszane na ścianach. To nie nauczyciel, lecz umysł ucznia zadecyduje, które z tych słów lub jego składników zostanie w danym momencie oświetlone światłem jego uwagi.

*Wyobraźmy sobie koło, a w środku  
dziecko, dziecięcy wzrok i umysł.*

Wojtek Jacek Dominik Pawełek Kasia Agatka

A A B C C D E E F G H I J K L L M N N O O P R S S T U W Y Z Z Z  
a a b c c d e e f g h i j k l l m n n o o p r s s t u w y z z z



Marek Agatka

Justynka

Marcin

Irena

Karolina

Ania

Adas

Olga

Piotrek

Joasia

*To nie nauczyciel, lecz umysł dziecka*



## Przez cebulę do chmur

W tradycyjnym nauczaniu , przy prezentacji liter używa się alfabetów obrazkowych, w których litera „a” jest ilustrowana przez *aparat fotograficzny*, „b” przez *buty*, c przez *cebulę*, „d” przez *dom*, itd.

W rezultacie gdy dziecko widzi literę „c”, to automatycznie przychodzi mu na myśl *cebula*, a na widok „r” *rak*. Można sobie łatwo wyobrazić, co dzieje się w umyśle tak uczonego dziecka, kiedy ma przeczytać jakiś wyraz, powiedzmy **chmura**. Najpierw przemknie mu przez głowę *cebula*, potem *hak*, następnie *mama* , dalej *ul*, *rak* i wreszcie *aparat fotograficzny*. Aby zrozumieć słowo *chmura*, dziecko musi się od tych bezsensownych skojarzeń uwolnić. Oduczyć tego , czego z takim wysiłkiem nauczony, inaczej nie będzie w stanie zrozumieć żadnego słowa.

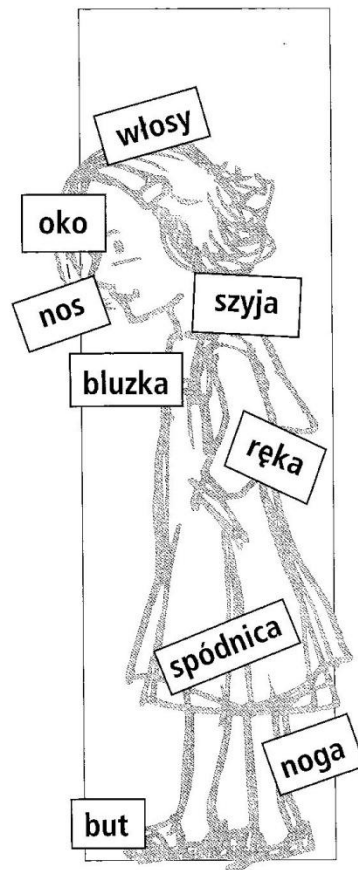
## Nazywanie świata

Po ćwiczeniach z imionami, po poznaniu brzmienia każdej litery, mały uczeń jest gotowy do tego, by zmierzyć się z innymi wyrazami.

**Ś w i a t e m** będzie rodzinny dom lub sala w przedszkolu i wszystko, co się tam znajduje. Każda rzecz ma nazwę, podobnie jak każdy człowiek ma imię. Tę nazwę można napisać i przeczytać. „Nazywanie świata” polega na dopasowywaniu nazw do otaczających dziecko przedmiotów.

Stopniowo dodajemy coraz więcej rzeczy i kartek z odpowiadającymi tym rzeczom wyrazami. Codziennie włączamy do gry nowe wyrazy i nowe przedmioty.

Dobór słów związanych z „nazywaniem świata” może wiązać się z tematami, które wg programu akurat z dziećmi omawiamy.



# Sesje czytania

To stały, codzienny blok zajęć umożliwiający dziecku kontakt z językiem czytany.

Charakter zabawy w „Nazywanie świata” sprawia, że wczesne sesje czytania, i w przedszkolu, i w domu, odbywają się w ruchu, niemal w biegu, bo dziecko chce szybko położyć kartkę tam, gdzie trzeba, i jak najprędzej dostać następną, a potem jeszcze jedną i jeszcze jedną. Czytanie przestaje się więc kojarzyć z dolegliwą koniecznością grzecznego siedzenia przy stole, przeradza się w jedną z dziecięcych zabaw ruchowych; dzięki temu przyjemność płynącą z tego zajęcia mogą odczuć także bardzo małe dzieci. Po pewnym czasie zaczynamy, obok rzeczowników, wprowadzać inne części mowy. Najpierw przymiotniki; pojawią się więc *lala duża* i *lala mała*, *klocek czerwony*, i *klocek zielony*, itp. Następnie przyimki - *drzwi do łazienki* i *drzwi na korytarz*, *lala na kanapie* i *lala obok stołu*, *miś przy samochodzie* lub *miś pod stołem*.

Wreszcie możemy inscenizować całe sceny i zdarzenia: *oto lala, która siedzi u fryzjera, będzie też lala, która rozmawia z koleżanką albo lala, która pije mleko z kubka, a także miś, który wspiął się na półkę oraz jego kolega, miś, który wypadł z wózka.* Stopniowo inscenizowane scenki stają się coraz bogatsze, pojawia się coraz więcej szczegółów, podpisy są coraz dłuższe i bardziej skomplikowane. Codziennie wymyślamy nową niespodziankę, nową inscenizację.

## Pierwsze lektury

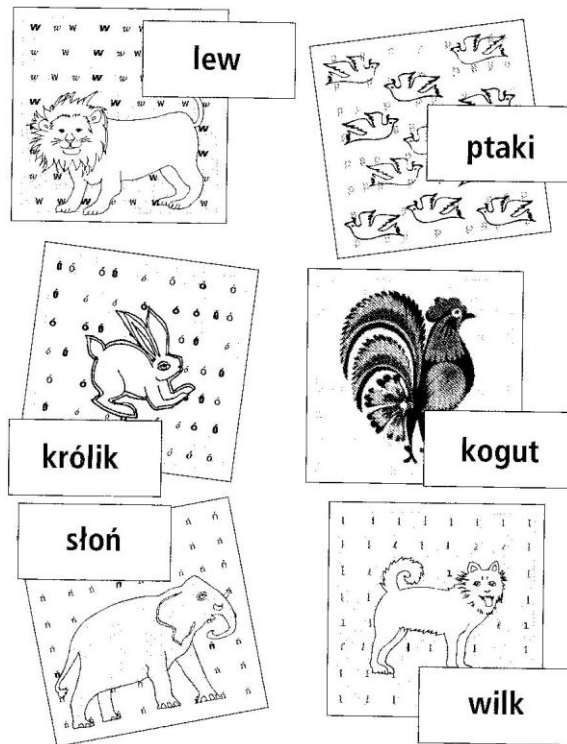
Stałym i codziennym zajęciem powinno być obcowanie z książką, czyli czytanie dzieciom tekstów z literatury dziecięcej. Do spisu tych pierwszych lektur autorka proponuje włączyć dwa zbiory *Opowieści sowy*. Bohaterami książki są zwierzęta, wśród których najważniejsze miejsce zajmuje sowa. Lektura tej książki inspirowa do układania nowych opowiadań, zapisywania ich, rysowania, kolorowania i inscenizowania.



**ZÓŁW**

- sowa
- kura
- zółw
- tygrys
- lis
- królik
- pająk
- ptak
- jeleń
- żaba
- mrówka
- lew
- wiewiórka
- krokodyl

aąbcćdeęfghijklmńóóprsstuwyzżź



*Pierwszy stopień trudności*



Ja budzę świat o świcie.

Uciekam przed złym wilkiem.

Łatamy pod niebem.

Jestem królem puszczy.

Podobny jestem do słońca.

Chętnie pożarłbym królika.

*Znacznie wyższy stopień trudności,  
ponieważ podmiot zdania jest ukryty*

## Czytanie i pisanie

Według Ireny Majchrzak pisanie i czytanie są to umiejętności odrębne, które powinny być wdrażane w innym czasie i za pomocą innych ćwiczeń.

Czytanie i pisanie dostarczają dziecku odmiennych doznań.

Zrozumienie treści to punkt kulminacyjny; to osiągnięcie stanu doskonałego.

Do pierwszych prób czytania, rozpoznawania pojedynczych wyrazów z całą pewnością gotowe są już trzyletnie dzieci, bo umysł dziecka jest lotny, wzrok precyzyjny, ale ręka jeszcze nieporadna.

Kiedy i jak ćwiczyć pisanie? O tym zdecydują same dzieci - w pewnej chwili dojdzie do tego, że zapragną podpisać jakąś swoją pracę, zwłaszcza rysunek. Później uczniowie zaczną próbować pisania nazw otaczających je przedmiotów.

## Uwagi końcowe

Odimienna metoda nauki czytania zmierza do stworzenia takiego systemu, dzięki któremu dziecko, wprowadzane w świat pisma, samodzielnie buduje hipotezy dotyczące reguł języka pisanego i samodzielnie je weryfikuje. Wszystkie proponowane ćwiczenia mają przygotowywać podopiecznego do **z r o z u m i e n i a** tekstu. Inicjacja uświadamia, że słowo napisane to zaszyfrowane słowo mówione, a czytanie to odkrywanie zaszyfrowanego znaczenia. Obrzęd "inicjacji", „alfabet i wizytówki na ścianie", „nazywanie świata" i „gry czytelnicze" są etapami procesu poznawania. Podczas każdego z nich związek dziecka ze słowem pisanym jest osobowy, ponieważ zawsze odczytuje ono tekst, by tak powiedzieć, własny, inny niż teksty jego kolegów.

Czas potrzebny do przyswojenia sobie wiedzy jest czasem subiektywnym. Nie powinien on być w przypadku dziecka w wieku przedszkolnym ani mierzony, ani poddawany ocenie. Wystarczy, że nauczyciel nakieruje uwagę ucznia, skłoni go do obserwacji i dokonywania porównań. „Ściana pełna liter” jest niczym szwedzki stół, zawsze nakryty - a uczeń, jak biesiadnik, bierze sobie z tego stołu, co chce i ile może. Trzeba tylko poczekać, aż proces myślowy zostanie zakończony - i okaże się, że dziecko umie czytać.

## **Bibliografia:**

Irena Majchrzak, Nazywanie świata. Odimienna metoda nauki czytania, Kielce 2004

## **Netografia:**

<http://www.omep.org.pl/praktyka/40-oimienna-metoda-nauki-czytania-ireny-majchrzak.html>

[http://pm26.jaworzno.edu.pl/files/odimienna\\_metoda.pdf](http://pm26.jaworzno.edu.pl/files/odimienna_metoda.pdf)